Nr. 12. Kraków, grudzień 1902 r. Rok II.

# MIESIĘCZNIK
## TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.
ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Wychodzi ostatniego dnia każdego miesiąca.
Przedpłata wynosi 4 korony rocznie.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Kraków, Studencka 5. parter.

# Z powodu projektu zmiany statutu.

II.

Podstawę do zmian i uzupełnień statutu pod względem organizacyi i wzajemnego stosunku poszczególnych organów Towarzystwa stanowi zasada, by przy zupełnem zachowaniu — a nawet wzmocnieniu dotychczasowego zakresu działania i ingerencyi Zarządu głównego, przy uwzględnieniu autonomii Kół — wytworzyć bardziej jednolitą, pod względem nie tylko programowym ale i administracyjnym silniej skonsolidowaną całość, rządzoną i kierowaną nie tylko jedną myślą — ale opartą na silnej podstawie samorządnej organizacyi.

W myśl powyższej zasady projekt statutu uwzględnia przedewszystkiem ścisłe określenie majątku Towarzystwa i normuje prawo własności tegoż do przedmiotów ruchomych i nieruchomych, pozostających bądźto pod bezpośrednim zarządem i dozorem Zarządu głównego, bądźteż w używaniu i pod nadzorem Kół miejscowych. Przy formułowaniu przeto §. 5. określono, iż majątek Towarzystwa stanowią wszelkie nieruchomości i ruchomości, które Towarzystwo sposobem prawnym na własność nabywa — wobec czego też własnością Towarzystwa są nie tylko przedmioty w posiadaniu Zarządu głównego będące, lecz także to wszystko, co Koła miejscowe posiadają lub nabywają.

W dotąd obowiązującym statucie niema takiego określenia majątku i własności Towarzystwa, wobec czego łatwo mogłyby stąd powstać kolizye, które bez wątpienia wywołaćby potrafiły nie zawsze dla Towarzystwa pożądane opinie, a nawet narazić je na straty materyalne.

Brak postanowień statutowych co do uprawnienia Kół miejscowych do nabywania i intabulowania nieruchomości na swe imię wywoływał już nieraz niemiłe dla Towarzystwa sytuacye, to też projekt obecny normuje w §. 7. to uprawnienie i określa, że Koła miejscowe nie są uprawnione do nabywania i intabulowania praw co do nieruchomości na swoje imię, lecz tylko za zezwoleniem Zarządu głównego na rzecz Towarzystwa. Także przyjęcie zapisów lub spadków na podstawie rozporządzeń ostatniej woli, uczynionych dla Towarzystwa lub jego Kół, należy do Zarządu głównego, który o takich zapisach lub spadkach Koła miejscowe będą musiały zawiadamiać. Nader ważnem wreszcie będzie postanowienie §. 8., niedozwalające Kołom bez zezwolenia Zarządu głównego zaciągać zobowiązania dla Towarzystwa. Ważność tego postanowienia oceni się należycie, jeżeli zważymy, jak za jeden mimowolnie uczyniony fałszywie krok jednego Koła naraża się majątek całego Towarzystwa, za co odpowiedzialność poniesćby musiały wobec prawa wszystkie Koła wraz z Zarządem głównym.

Pod względem administracyjnym doniosłe dla jednolitej gospodarki Towarzystwa mieć będzie postanowienie §. 6., który nakazuje Zarządom Kół wprowadzenie roku kalendarzowego, jako okresu administracyjnego. Tak przeto zaradzi się wielkim niedomaganiom, jakie, z powodu dowolności w obieraniu czasokresu

sprawozdawczego u Kół, nie pozwalały dotąd ująć naszej finansowej gospodarki w jeden ścisły i praktyczny pod każdym względem system. Brak jednolitego roku administracyjnego u wszystkich Kół nie pozwalał Zarządowi głównemu zebrać dokładnych i faktycznych cyfr do przedstawienia całokształtu ruchu finansowego w całem Towarzystwie, uniemożliwiał zestawienie ogólnego budżetu, a utrudniał obliczenia do budżetu w zakresie obrotów kasowych w Zarządzie głównym. Czyż bez tych zasadniczych podstaw każdej porządnej gospodarki mogłoby się obchodzić na przyszłość Towarzystwo nasze przy wzroście swej organizacyi, zasobów materyalnych i zadań, jakie nań wkłada obowiązek narodowy i zaufanie szerokich sfer społeczeństwa?

* * *

Wielką niedogodność i znaczne utrudnienie w szerzeniu się organizacyi naszej stanowiła konieczność wnoszenia do Namiestnictwa regulaminu do zatwierdzenia i uzyskanie zezwolenia tej władzy na otwarcie każdego poszczególnego Koła osobno. By temu na przyszłość zapobiedz, orzeka § 15. statutu, że Koło miejscowe T. S. L. może się zawiązać na podstawie tegoż statutu w każdej miejscowości, w której z gotowością założenia Koła oświadczy się przynajmniej 20 osób, jeżeli Zarząd główny uzna potrzebę i możliwość założenia Koła.

Nie zmieniając w niczem dotychczasowego zakresu działania Koła, wprowadza projekt statutu instytucyę «Komisyi kontrolujących», których dotychczasowy statut nie uwzględnia. Potrzebę tworzenia takich komisyi zbytecznem będzie uzasadniać, gdy się zważy, że niektóre Koła już obecnie z własnej woli komisye kontrolujące wybierały, co niezawodnie przyczyniało się do skrupulatniejszej i wydatniejszej pod każdym względem ich działalności.

Cele i środki działania Kół uzupełnia projekt w §. 20. przez dopuszczenie Kół do zakładania, utrzymywania i wspierania w porozumieniu z Zarządem głównym ochronek początkowych i freblowskich szkółek oraz kursów dla dorosłych analfabetów. Koła będą mogły rozpowszechniać wydawnictwa Towarzystwa polecone przez Zarząd główny, zajmować się organizowaniem wycieczek ludowych, urządzać koncerty i przedstawienia włościańskie oraz przedstawiać opinie swe Zarządowi głównemu w sprawach należących do zakresu działania Towarzystwa. Nowe te cele i środki działania dadzą wiele pola do pracy wdzięcznej choć niezawodnie żmudnej; otworzą szersze pole dla inicyatywy i dadzą wielu Kołom możność rozwinięcia energiczniejszej akcyi w nowym kierunku.

By Zarząd główny z działalnością i stosunkami poszczególnych Kół mógł się bezpośrednio zapoznawać, dopuszcza §. 29. projektu statutu udział delegata Zarządu głównego w Walnych Zgromadzeniach Kół z głosem doradczym. Walne Zgromadzenia zwoływane byłyby w myśl zmienionego statutu nie w marcu, jak dotąd, lecz w lutym. Wobec takiego, statutowego postanowienia, wczesne zwoływanie Walnych Zgromadzeń umożliwi i Zarządowi głównemu rychlejsze sporządzenie rocznego sprawozdania i zwołanie Zjazdu Delegatów już w marcu, co ze względu na dłuższy okres pozostający do pracy, bardzo korzystnie wpłynie na całą działalność Towarzystwa.

Liczne przykłady bezczynności, a liczniejsze jeszcze, niestety, objawy braku właściwego zrozumienia zadań Towarzystwa i chęci wyłamywania się wielu Kół z pod obowiązujących je postanowień; liczne usiłowania obchodzenia ustaw dobrowolnie przyjętych i zobowiązań wobec ogólnych celów Towarzystwa zaciągniętych oraz lekceważenie uwag organów Towarzystwa, uprawnionych do kierowania i kontrolowania czynności Kół, ze szkodą nieraz dla żywotnych spraw Towarzystwa, nakazywały niejednokrotnie zastanowić się nad oddaniem Zarządowi głównemu pewnej egzekutywy wobec Kół w wypadkach, gdzie Zarząd główny w interesie Towarzystwa i dla jego dobra energiczniej powinienby wkroczyć. Projekt statutu egzekutywę taką, aczkolwiek w bardzo umiarkowanej formie, oddaje Zarządowi głównemu w brzmieniu §. 32. W myśl tego artykułu przysługiwać będzie Zarządowi głównemu oprócz prawa unieważniania uchwał Zarządów Kół lub ich Walnych Zgromadzeń, przekraczających swój zakres działania lub kompetencyę, także prawo rozwiązania Zarządu takiego Koła, które zaniedbywać będzie swe obowiązki lub działać wbrew postanowieniom statutu. Zarząd główny

wreszcie będzie miał prawo przedstawić Walnemu Zgromadzeniu Delegatów Koła takie do rozwiązania.

Żywić należałoby nadzieję, że z takiego prawa Zarząd główny nie będzie miał sposobności korzystać; niemniej jednak, przyznając egzekutywę taką naczelnemu organowi Towarzystwa, projekt statutu nie uchyla nigdzie odpowiedzialności ciążącej na nim z mocy ustaw Towarzystwa i obowiązków wobec jego zadań i celów.

Zakres i warunki działania Zarządu głównego, jego prawa i obowiązki, określone dotychczas obowiązującym statutem, pozostają i nadal. Konsekwentne jednak rozwinięcie wyżej już wyszczególnionych zmian i uzupełnień statutu rozszerza dotychczasowy zakres i kompetencyę Zarządu głównego, a w szczególności przyznaje §. 42. projektu statutu Zarządowi głównemu, oprócz dotąd obowiązujących punktów:

przedstawianie Walnemu Zgromadzeniu wniosków w przedmiocie mianowania członków honorowych;

łączenie Kół miejscowych dla ujednostajnienia, ożywienia i kontrolowania ich czynności w z w i ą z k i o k r ę g o w e, których organizacyę i zakres działania określi regulamin Towarzystwa;

układanie regulaminu Towarzystwa i przedkładanie go Walnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia;

wydawanie własnego organu i katalogu informacyjnego dla czytelników Towarzystwa;

mianowanie mężów zaufania dla popierania celów Towarzystwa w miejscach, gdzie niema Kół;

wnoszenie podań i memoryałów w sprawach Towarzystwa do ciał reprezentacyjnych i władz krajowych i państwowych.

Wyszczególnione wyżej punkta same swą treścią wskazują, jakie znaczenie przywiązywać należy do wprowadzenia ich do nowego statutu.

Z przytoczonych tu nowych atrybucyi Zarządu głównego bez wątpienia najdonioślejsze znaczenie dla rozwoju i ukształtowania się stosunków Towarzystwa mieć będzie dopuszczalność statutowego organizowania związków okręgowych. Zakres działania i plan organizacyjny związków okręgowych określa osobny regulamin związków okręgowych (jako ustęp V. Ogólnego Regulaminu Towarzystwa). W dwunastu artykułych tego regulaminu przedstawiono projekt unormowania kompetencyi i zakresu działania oraz wzajemnego stosunku Zarządu głównego, jako organu kierującego i kontrolującego, Kół miejscowych, jako organizacyi samorządnych i Zarządów związkowo-okręgowych, jako instytucyi pośredniczących ze stale i ściśle określonym zakresem działania i kompetencyi.

W myśl regulaminu okręgowego, terytoryalny obszar Towarzystwa podzielony zostanie na okręgi, według grup Kół pod względem terytoryalnym najbardziej do siebie zbliżonych. Siedziby związków okręgowych wyznaczy Zarząd główny w miejscach, gdzie Koła miejscowe rozporządzać będą odpowiedniemi siłami do pracy, określonej artykułem 12. regulaminu. Za pośrednictwem swego Zarządu, złożonego z delegatów Kół, spełnia Związek okręgowy następujące czynności:

*a*) wgląda we wszystkie sprawy wchodzące w zakres działania poszczególnych Kół okręgowych i zarządza lustracyę każdego Koła najmniej raz do roku, podczas lustracyi bada wszelkie czynności, sprawdza dochody i wydatki, w razie sprawdzonego zastoju w czynnościach podejmuje reorganizacyę, ewentualnie przedstawia Zarządowi głównemu wniosek rozwiązania Zarządu Koła;

*b*) układa program działalności Kół okręgowych i udziela im wskazówek co do spełniania zadań Towarzystwa;

*c*) stara się o odpowiednie siły, w pierwszym rzędzie między członkami Towarzystwa, nadające się do prowadzenia nauki w ochronkach i szkółkach początkowych, stara się również o pozyskanie w okręgu potrzebnych i odpowiednio uzdolnionych prelegentów i podaje ich do wiadomości Kół okręgowych;

*d*) utrzymuje poruczony mu przez Zarząd główny podręczny skład książek i pism, potrzebnych w okręgu dla działalności Kół Towarzystwa;

*e*) przedkłada Zarządowi głównemu sprawozdania z lustracyi Kół Towarzystwa, wykonywa polecenia Zarządu głównego;

*f*) w stosunku do Kół okręgowych występuje w charakterze kontrolującego organu Towarzystwa, uprawnionego do wydawania w tej mierze obowiązujących Koła zarządzeń.

Po dokładnem zbadaniu i przejrzeniu tak określonych zadań i kompetencyi związków okręgowych, przyjdą niezawodnie nawet ich przeciwnicy do przekonania, że wprowadzenie okręgów do organizacyi T. S. L. nie będzie jedynie powiększeniem «biurokracyi» i formalizmu, że nie będzie możliwem porównywanie okręgowej organizacyi sokolstwa z organizacyą taką w Towarzystwie naszem, odmiennem zupełnie od Towarzystw sokolich celami i środkami działania.

Przytoczony tu zarys ingerencyi Zarządów okręgowych sam przez się dowodzi, że nowa organizacya skupi rozbite dziś i nierównomiernie rozłożone siły T. S. L., że silniejszym pod względem zasobu ludzi i środków materyalnych Kołom pozwoli bezpośrednio oddziaływać na mniej silne i zasobne Koła, co zwłaszcza przy rozszerzającej się sieci Kół małomiasteczkowych i włościańskich, niezwykle okaże się doniosłem.

Związki okręgowe jako organa pośredniczące w kontroli między Kołami a Zarządem głównym wykażą niezawodnie w praktyce, jak organizacya okręgów przyczyni się do podniesienia skali samokrytyki w Towarzystwie naszem, do wzajemnego porozumiewania się i wspierania w sprawach szerszego znaczenia od interesów lokalnych tego lub owego Koła. Wzajemna kontrola wypleni niezawodnie liczne niestety ambicye osobiste, a interes i dobro sprawy postawi na tem miejscu, na jakiem idea przewodnia T. S. L. utrzymać go winna. Dobra wola i doświadczenie nabyte w pracy lat dziesięciu pokierują niezawodnie losami projektu omówionego tu statutu — a kiedy ustawy dobrowolnie przyjęte staną się podstawą mądrego i solidarnego działania, kiedy wesprze je poczucie obowiązku i odpowiedzialności — staną się niezawodnie zadatkiem zwycięstwa idei, której będą służyć.

*St. N.*

---

# Z Zarządu głównego.

**VIII posiedzenie Zarządu gł.** odbyło się w dniu 16 grudnia b. r. pod przewodnictwem p. J. Homolacza. Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia do wiadomości, na wniosek p. Parczyńskiego, uchwalono podziękować Gminie bialskiej za uwolnienie Zarządu głównego od uiszczenia należytości za połączenie szkoły im. Tad. Kościuszki z kanałem miejskim. Na wniosek tegoż zamianowano nauczycielem starszym dla tejże szkoły p. Józefa Wojtanowskiego z Tarnobrzegu, w miejsce p. Rysiewicza, który obejmuje posadę przy seminaryum naucz. w Tarnowie. P. dr. Gertler zdał sprawę ze stanu akcyi prawnej co do uzyskania spadku 2000 kor. po ś. p. Majchrowskim z Tarnowa, poczem dalsze prowadzenie tej sprawy poruczono sprawozdawcy w myśl jego wniosków. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie referenta komisyi czytelnianej p. Januszewskiego z ruchu czytelń. Od 13 października do 15 grudnia b. r. założono 22 nowe czytelnie — prawie wszystkie w Galicyi wschodniej.

Koła w Dobrej i Dobromilu uchwalono uwolnić od wpłacenia części dochodów do kasy Zarządu głównego za rok 1902. Z powodu zachodzących wypadków przyjmowania książek przez czytelnie T. S. L. od innych Towarzystw, uchwalono w wypadkach takich domagać się spisu przyjętych książek do przejrzenia i zatwierdzenia.

Kołu w Czernichowie uchwalono udzielić książek za 60 kor. bezpłatnie.

Koło w N. Sączu upoważniono do objęcia od gminy biblioteki, pozostałej po ś. p. Szujskim.

Kołu w Brzeżanach uchwalono odmówić udzielenia subwencyi — uchwalono jednak przyznać, w myśl wniosku Koła, nauczycielowi przez Koło poleconemu, renumeracyę za wydatną i ofiarną jego pomoc w pracy dla celów Koła.

Dla wszystkich czytelń i szkół T. S. L., uchwalono zakupić kalendarze Wojnara do bezpłatnego rozesłania tychże »na Gwiazdkę« za pośrednictwem Kół.

Sprawozdanie referenta z czynności organizacyjnych przyjęto do wiadomości. Nowych członków przybyło w roku 1902 (do dnia 15. XII) 2704.

Uchwalono nadzwyczajne Walne Zgromadzenie dla sprawy zmiany statutu odbyć we Lwowie w dniach 1 i 2 lutego 1903 r. i przedłożyć na niem wniosek o zamianowanie Maryi Konopnickiej honorowym członkiem T. S. L.

Kołu w Horodence uchwalono wytknąć niewłaściwość organizowania czytelń wiejskich na mocy odrębnego statutu. Referentowi zaś komisyi czytelnianej poruczono opracowanie projektu regulaminu dla czytelń wiejskich.

Regulamin stałej delegacyi Kół lwowskich odesłano do sekcyi organizacyjnej. Na zapytanie tejże delegacyi co do terminu kongresu oświatowego uchwalono odpowiedzieć, że termin ten da się określić dopiero po wiecu narodowym, gdyż wyniki wiecu będą prawdopodobnie mogły dać pewną dyrektywę komitetowi organizującemu kongres co do dalszych zarządzeń i postanowień.

Nauczycielowi przy szkole T. S. L. w Wołosowie uchwalono udzielić półroczne renumeracye pod warunkami obowiązującymi nauczycieli, pracujących przy szkołach Towarzystwa.

Koło tarnopolskie upoważniono do zlustrowania Kół w Trembowli, Złoczowie i Glinianach.

Przyjęto wreszcie do wiadomości sprawozdanie członka Rady Nadzorczej p. P. Ciompy o pracach w kierunku zreformowania rachunkowości Zarządu głównego, o wprowadzeniu nowych, do wzrostu agendy biurowej zastosowanych ksiąg administracyjnych.

Na wniosek dra Adama uchwalono zaniechać rozsyłania okólnika do Kół w sprawie wieców ludowych, gdyż sprawa jest już przedawniona — a artykuł w tej sprawie pomieszczony w »Miesięczniku«, dostatecznie informuje Zarządy Kół, czy i jak wiece takie urządzane być winny.

Na tem zakończono.

---

# OKÓLNIK!

## Do Zarządów Kół miejscowych T. S. L.

Celem spisania ogólnego majątku Towarzystwa zarządził Zarząd główny rozesłanie do wszystkich Kół, czytelń samodzielnych i szkół T. S. L. odpowiednio przygotowanych formularzy i wykazów inwentarskich. Zarządy Kół, kierownicy czytelń samodzielnych i szkół, stanowiących własność Towarzystwa, zechcą zająć się jak najrychlej sporządzeniem spisów inwentarza w sposób wskazany na formularzach i nadesłać wypełnione w sposób właściwy wykazy Zarządowi głównemu **najdalej do dnia 10 lutego 1903 roku**. Zarządy Kół zechcą przeto bezzwłocznie rozesłać do podległych im czytelń formularze do inwentarza czytelń, polecając kierownikom jak najrychlejsze wypełnienie tychże i zwrócenie Zarządowi Koła celem sporządzenia zestawień do inwentarza głównego.

* * *

W myśl §§ 57—69 regulaminu Towarzystwa wzywa Zarząd główny Zarządy Kół miejscowych, by zechciały, z powodu ukończonego roku, zająć się zestawieniem kasowych sprawozdań za rok ubiegły oraz sporządzić na przesłanych im formularzach wyciągu ze sprawozdania z działalności swej za rok 1902, podając możliwie najściślejsze cyfry i daty. Na podstawie tych bowiem wyciągów Zarząd główny będzie musiał ułożyć ogólne sprawozdanie z działalności całego Towarzystwa do druku.

Zalecając możliwy pośpiech w sporządzeniu i nadesłaniu wspomnianego sprawozdania, Zarząd główny wyraża nadzieję, że Zarządy Kół w swym własnym interesie zechcą ułatwić Zarządowi głównemu zadanie sporządzenia rocznego sprawozdania ze stanu i działalności całego Towarzystwa. Sprawozdanie bowiem roczne winno być publikacyą wiernie informującą szerszy ogół o całorocznym dorobku naszej pracy i usiłowań, winno szerzyć i budzić w społeczeństwie zaufanie

do tej pracy, która bez ofiarności publicznej nie mogłaby spełniać tak ważnych zadań na polu oświaty narodowej wśród ludu naszego.

* * *

W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia Delegatów Kół T. S. L. z dnia 19 maja 1902 roku — zwołuje niniejszem Zarząd główny Towarzystwa

## NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW KÓŁ

zawiadamiając Zarządy Kół, iż odbędzie się ono we Lwowie, w dniach 1 i 2 lutego 1903 roku w sali obrad Rady miasta.

Porządek obrad:

**Dnia 1 lutego:**

O godz. 10 rano:

1. Zagajenie Zebrania.
2. Przyjęcie protokółu z ostatniego Walnego zgromadzenia.
3. Mianowanie Maryi Konopnickiej członkiem honorowym.
4. Sprawa zmiany statutu, referat Dra J. Gertlera.
5. Wybór Komisyi.

O godz. 3 po południu:

1. Sprawa zmiany statutu (sprawozdania Komisyi).

**Dnia 2 lutego:**

O godz. 10 rano:

1. Sprawa zmiany statutu (ciąg dalszy).

---

# Z ruchu Kół.

**Koło III w Krakowie.** (Sprawozdanie za r. 1902.) Podobnie jak w latach ubiegłych Zarząd III Koła zajmował się wyłącznie utrzymywaniem bezpłatnych wypożyczalni w Krakowie i okolicach. Odbyło się sześć posiedzeń, na których radzono o pomnożeniu funduszów, o kupnie nowych książek i t. p. Staraniem III Koła wyszedł kalendarzyk p. t. „Książka", ułożono i rozdano między czytelników kwestyonaryusz dla bliższego zapoznania się z ich potrzebami, upodobaniami i stopniem ich umysłowego rozwoju. W styczniu ubiegłego roku założono nową, 7-mą wypożyczalnię na Kazimierzu. Zakupiono znaczną ilość nowych książek, co naturalnie wpłynęło na zwiększenie liczby czytelników, liczby te podwoiły się w porównaniu z rokiem poprzednim, zastęp pracowników przy wydawaniu książek wzrósł do 34 osób.

Ruch w 7-miu wypożyczalniach, utrzymywanych staraniem III Koła, przedstawia się następująco:

Wypożyczalnia I (Zwierzyniecka 7), zarządzający pan Ciągliński. Wydawano książki 98 razy, czytelników było 9707, wydano 17.606 książek.

Wypożyczalnia II (Szkoła handlowa, Sienna 16), zarządzający: panna Markowska i pan Fromowicz. Wydawano książki 94 razy, czytelników było 12.120, wydano 24.266 książek.

Wypożyczalnia III (Podgórze, Sokół), zarządzający p. Wolff. Wydawano książki 117 razy, czytelników było 12.123, wydano 22.211 książek.

Wypożyczalnia IV (Szkoła na Zwierzyńcu), zarządzający p. Pszon. Wydawano książki 50 razy, czytelników było 3316, wydano 8431 książek.

Wypożyczalnia V (Dom gminny na Krowodrzy), zarządzająca pani Trzebińska. Wydawano książki 51 razy, czytelników było 3045, wydano 7614 książek.

Wypożyczalnia VI (Szkoła miejska, ulica Rajska 12), zarządzająca p. Rotterówna. Wydawano książki 52 razy, czytelników było 4590, wydano 9683 książek.

Wypożyczalnia VII (Kazimierz, ul. Bożego Ciała l. 10), zarządzający pan Minkiewicz. Wydawano książki 56 razy, czytelników było 10.883, wydano 14601 książek.

Razem w ciągu 1902 roku w 7-miu wypożyczalniach odbyło się 518 posiedzeń, czy-

telników było 55.774, wydano im 10.4412 książek. W roku ubiegłym 1901, w 6-ciu wypożyczalniach odbyło się 299 posiedzeń, czytelników było 28.003, wydano 51.957 książek.

**Koło im. Tadeusza Kościuszki w Szczakowej**, dzięki energicznej działalności komisyi wieczorkowej, urządziło w ostatnim miesiącu dwa wieczorki: Wieczorek listopadowy — i obchód jubileuszowy Maryi Konopnickiej. — Dziewięć miesięcy istnienia swego zaznaczyło Koło na zewnątrz urządzeniem 5 wieczorków; w miarę, każdy wypadał coraz lepiej — zrazu musiano posługiwać się obcemi siłami, sprowadzonemi z Krakowa, co pochłaniało cały prawie dochód — teraz wszystko załatwia się swemi siłami. Chór utworzyli miejscowi urzędnicy, z pośród miejscowej intelligencyi i młodzieży robotniczej wytworzył się wcale pokaźny zastęp artystów dla teatrzyków amatorskich. Dwa ostatnie wieczorki wypadły imponująco — zaznaczyć zwłaszcza trzeba ogromne zbliżenie bratnie między robotnikami a intelligencyą.

I. Wieczór listopadowy — obfity w program, zajął licznie zebraną publiczność przez 5 godzin:

*a*) O powstaniu listopadowem — słowo wstępne — wygłosił Dr. Stanisław Kozłowski.

*b*) Młodzież robotnicza z wielkiem przejęciem i zrozumieniem odegrała Scenę więzienną z III części Dziadów.

*c*) Przy akompaniamencie fortepianu p. Mroczkowski deklamował — Marsz pogrzebowy — Kornela Ujejskiego.

*d*) Jeden z obecnych akademików wygłosił — Redutę Ordona.

*e*) Po obrazie i deklamacyi „Lirnika“ z Kościuszki pod Racławicami — na zakończenie odegrano dramat Aurelego Urbańskiego — Na poddaszu — przyczem nastrój publiczności doszedł do zenitu. — Zebrani opuszczali salę z wielką sympatyą dla Towarzystwa, które tak pozwala święcić rocznice narodowe w trójzaborowym kącie.

Między przerwami śpiewał chór.

II. Obchód jubileuszowy Maryi Konopnickiej. P. Marya Markowska — wypowiedziała słowo wstępne „Konopnicka pieśniarka ludu“, krótkiem przemówieniem trafiła każdemu słuchaczowi do głębi serca — a najlepszą nagrodą dla prelegentki były słowa jednego z robotników „o gdyby wszyscy tak odczuli i zrozumieli co Pani mówiła, byłoby u nas lepiej“.

W dalszym ciągu nastąpiły produkcye śpiewu i trzy deklamacye — maleńka dziewczynka deklamowała — „Chodziły tu Niemce“ poczem p. H. K. z przejęciem wygłosiła „Dziś w nocy“ i „Sobotni wieczór“.

Zakończono — dyalogiem: W piwnicznej izbie. — Jubilatka trafiła swemi utworami do spracowanych, uznojonych duchów ludu wiejskiego i robotniczego — przez nią zyskało Towarzystwo nasze nowy łącznik, zadzierzgnięty został między nami silniejszy węzeł miłości i wzajemnego zaufania. 40 biletów rozdano darmo wśród ludu.

Działalność bezpłatnej czytelni Koła przedstawia się w następujących cyfrach za czas od założenia Koła, t. j. od 16 marca do 31 grudnia 1903 roku.

Biblioteka liczy 402 tomy; wypożyczano książki 83 razy i wyd no 4565 tomów 3041 czytelnikom. Na stałych czytelników wpisało się osób 393. Z intelligencyi średniej, rzemieślników, dozorców, kolejarzy i t. p. 106 osób, z młodzieży i intelligencyi 26 osób, ze służby i robotników 195 osób, z gospodarzy 36 osób. Czasopism posiada czytelnia 7 — a to: „Polak“, „Miesięcznik“ T. S. L., „Ilustracya polska“, „Naokoło świata“, „Górnoślązak“ i „Goniec Wielkopolski“ (darmo) oraz „Słowo Polskie“. Bibliotekarzem była p. Marya Słupska i p. Z. Podgórski, w ostatnich zaś 2 miesiącach pomocną im była młodzież robotnicza oraz pp. nauczycielki.

**Koło w Żółkwi** (Sprawozdanie za r. 1902). Wybrany na zgromadzeniu w dniu $^{25}/_{3}$ 1902 r. zarząd Koła zmniejszył się z końcem roku o jednego członka, z powodu wyjazdu do Lwowa pana Stanisława Radzikowskiego.

Posiedzeń odbył zarząd 13. Czynności Zarządu skierowane były w 3 kierunkach: *a*) Zjednywanie członków i pomnażanie funduszów. *b*) Zakładanie szkół i czytelni. *c*) Odczyty popularne i obchody narodowe.

*a*) Liczba członków wpisanych do Koła wynosiła z końcem 1902 roku 228, w rzeczywistości wynosiła jednak tylko 209, z powodu, iż 19 członków opuściło powiat w ciągu roku. Wykaz tych członków posyłamy zarządowi głównemu wraz z adresami, celem przeniesienia ich do innych kół. Stosunek członków miejscowych do zamiejscowych przedstawia się, jak 99:109. Zwyczajnych jest 208 i 1 dożywotni. Wkładki zaledwie kilku tylko dotąd nie złożyło.

*b*) Czytelń założyliśmy 5, t. j. w Soposzynie, Kulikowie, Żółtańcach, Wiązowej i Wolicy. Stan i ruch czytelń wykazuje następujące zestawienia: Ruch w czytelniach jest wogóle dobry i najlepiej rozwijają się czytelnie w Żółtańcach i w Wolicy, najsłabiej w Soposzynie. Inwentarz czytelń składa się oprócz książek (ogółem 470) ze sprzętów, jak: ławki, stół, szafa, obrazy i t. p. Z dniem 9 listopada b. r. otworzyliśmy kursa dla dorosłych analfabetów z językiem wykładowym polskim. Przedmioty

wykładowe stanowi nauka czytania, pisania i rachunków, tudzież wiadomości z historyi polskiej. Na kursie męskim udziela nauczyciel szkoły męskiej, pan Edward Lang, na kursie żeńskim Panna Michalina Mikłasiewicz, nauczycielka szkoły żeńskiej. Lekcye odbywają się 3 godziny tygodniowo, w każdą niedzielę od 5ej do 8ej wieczorem. Wynadgrodzenie nauczycieli wynosi 2 korony za godzinę. Na kurs zapisało się 7 mężczyzn i 13 kobiet, w wieku od 18 do 27 lat, według narodowości: 9 polskiej, 11 ruskiej. Nauka odbywa się w szkole męskiej. Pośredniczyliśmy u Zarządu głównego w udzieleniu gminie Lipina zapomogi na dokończenie i urządzenie szkoły z polskim językiem wykładowym. Zarząd główny uchwalił udzielić gminie 400 koron, z warunkiem hipotecznego zabezpieczenia tej kwoty, celem zapewnienia szkole na zawsze polskiego języka wykładowego. — Przeprowadzenie tej sprawy jest obecnie w toku.

*c*) Odczyty popularne i obchody narodowe. W miesiącu marcu i kwietniu b. r. urządziliśmy szereg odczytów z zakresu przyrodoznawstwa, hygieny, nauk politycznych, historyi i literatury (z zapowiedzianych 6ciu odbyło się 5, gdyż ostatni z powodu małej ilości słuchaczy został odwołany). W miesiącu maju urządziliśmy uroczysty obchód rocznicy konstytucyi 3 maja przy licznym udziale publiczności, zwłaszcza włościan polskich z bliższych i dalszych okolic. Wśród programu wszedł popularny odczyt o konstytucyi. Obszerny komitet obywatelski dla urządzenia obchodu grundwaldzkiego w miesiącu lipcu miał w swem łonie dwu reprezentantów zarządu koła. Zakupiono kilkaset broszurek o „Bitwie pod Grunwaldem“ i rozrzucono takowe między włościan. Udział włościan polskich w obchodzie był nadzwyczaj liczny. W miesiącu listopadzie urządziliśmy w czytelni polskiej w Kulikowie uroczysty obchód dla uczczenia Tadeusza Kościuszki i rozdaliśmy książeczki o Bartoszu Głowackim. Tak też brał zarząd czynny udział w obchodzie kościuszkowskim w Żółkwi, a z końcem roku zaczęliśmy przygotowania do obchodu 105ej rocznicy urodzin Mickiewicza. Za inicyatywą członka Towarz. p. Emila Obertyńskiego z Odnowa, zorganizowano w miesiącu czerwcu wycieczkę włościan polskich do Krakowa, dla zwiedzenia miasta i jego pamiątek. W wycieczce tej, pierwszej tego rodzaju z Galicyi wschodniej, uczestniczyło 98 włościan polskich (2 rusinów z własnej ochoty) z powiatu żółkiewskiego, do którego przyłączyło się kilkunastu włościan z powiatu rawskiego. Zarząd koła widząc w wycieczce jeden ze skuteczniejszych środków pracy na polu oświaty narodowej, popierał materyalnie i moralnie usiłowania komitetu, a pośrednicząc między komitetem a Zarządem głównym T. S. L. w Krakowie, za co na tem miejscu jeszcze raz Zarządowi głównemu, w szczególności zaś prezesowi drowi Bandrowskiemu i pannie Maryi Siedleckiej serdeczne dzięki składa. Znaczenie cywilizacyjno-narodowe wycieczki było bardzo wielkie, a rezultat przeszedł oczekiwania inicyatorów.

Kończąc niniejsze sprawozdanie, uważamy za swój obowiązek wyrazić wszystkim ofiarodawcom, którzy bądźto nadzwyczajne datki składali, bądź darami w książkach, pismach i obrazach nas wspierali, wyrazić najgorętszą podziękę, w szczególności: Zarządowi głównemu w Krakowie i Kołu pań we Lwowie za dostarczone książki, p. radcy Szumlańskiemu za kilkanaście obrazów, pp Bilińskim za rocznik „Pracy“, p. Emilowi Obertyńskiemu, pannie Michalinie Mikłasiewiczównie, p. Artwińskiemu i pani Wł. Kamberskiej za ofiarowane książki.

W końcu zaznaczamy, że Towarzystwo nasze, w szczególności T. S. L. w Żółkwi jest na drodze do najlepszego rozwoju, a o ile z zakreślonych mu zadań wywiązać się potrafi, zależnem będzie z jednej strony od pracowitego i sprężystego Zarządu, z drugiej strony od poparcia członków koła.

Sekretarka: *M. Halkowa.* Przewodniczący: *Dr J. Opieński.*

---

# Różne wiadomości.

**Prawo publiczności dla szkoły im. Tad. Kościuszki w Białej uzyskane!** „J. E. Pan Minister Wyznań i Oświaty, reskryptem z dnia 20 listopada 1902 r. l. 29.943, nadał prywatnej czteroklasowej szkole ludowej pospolitej, mieszanej, z językiem wykładowym polskim w Białej, utrzymywanej przez Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie, prawo publiczności w myśl § 72 państwowej ustawy szkolnej z dnia 14 maja 1869 r. Nr. 62 Dz. u. p. począwszy od roku szkolnego 1902/3.“

Tak brzmi dokument urzędowy w odpisie c. k. Rady Szkolnej okręgowej w Białej i aczkolwiek na zwykłej półarkuszowej i pożółkłej kartce przyniósł tę miłą, bądź co bądź, wiadomość Zarządowi głównemu, jako

cenny, choć dawno z prawa się nam należący nabytek, przechowany będzie starannie w archiwum Towarzystwa z datą 27 grudnia 1902 roku.

**Sprostowanie**. W dodatku do Nru 11 „Miesięcznika" pomieszczoną została ocena broszury p. t.: Pogadanka o socyalizmie; Światło do „Latarni". Ponieważ drugi ustęp w tekscie, jako wyrażający osobisty sąd autora oceny, w rękopisie jeszcze skreślony został przez referenta komisyi oceniającej krak. koła akadem., przeto wyraźnie zaznaczamy, w myśl życzenia wspomnianej komisyi, że ustęp ten tylko przez przeoczenie wydrukowano. *Redakcya.*

**Członkowie Szulverajnu i Nordmarku** w pokaźnym zastępie wzięli udział w dniu 22 grudnia b. r. w uroczystości „Gwiazdki", urządzonej dla dzieci ewangelickich w Górnym Międzyrzeczu na Śląsku austr. Panowie ci na czele z pastorami Pustuwką i apostołem hasła „los von Rom" Schmidtem z Bielska, po ukończonej uroczystości obrzucili błotem napis na tamtejszej szkole polskiej, by dać świadectwo wyższości pruskiej kultury i pruskiej szkoły.

**Zarząd Macierzy Szkolnej** dla księstwa cieszyńskiego na ostatniem swem posiedzeniu ukonstytuował się, wybierając prezesem swym ks. Józefa Londzina, wiceprezesem ks. Tomasza Dutkę, sekretarzem Dr. Ant. Dyboskiego. Obowiązki skarbnika pełnić będzie tymczasowo ks. J. Londzin. Pominięcie przy wyborze prezydyum zasłużonego członka Macierzy i gorącego patryoty, pastora, ks. Michejdy słusznie wywołało w prasie polskiej przykre uwagi pod adresem nowego Zarządu.

**Duchowieństwo łacińskie przeciw działalności Tow. Szkoły Ludowej.** Od jednego z naszych krakowskich współpracowników, bawiącego chwilowo w powiecie skałackim, otrzymujemy następujące wiadomości:

Z prawdziwym zdumieniem informuję się tu o zażartej walce, jaką Towarzystwu naszemu wydały nieliczne na szczęście jednostki z pośród duchowieństwa łacińskiego w tych stronach. Każdą robotę T. S. L. nazywają przewrotem i socyalizmem. Charakterystycznem jest odezwanie się proboszcza ze wsi Kaczanówki, który po oglądnięciu książek w czytelni T. S. L. przyznał, że są one pożyteczne, prawowierne i t. p. — ale „to tylko pozór i maska", bo pod tą robotą kryje się socyalizm; bo chłopu książki nie potrzeba, on ma „widły, gnój i cep" — a czy niemiec, czy rusin, czy polak — to wszystko jedno — on chłopem powinien zostać". Proboszcz skałacki n. p. stoi w jednym szeregu z wrogimi nam rusinami, którzy, jak głaz jednolicie zorganizowani, szydzą z naszego rozbicia i niesolidarności. W wielu parafiach łacińskich, dopiero gdy lud objawia chęć przejścia na obrządek ruski, księża polscy upominają się o czytelnie nasze i pomoc T. S. L. Smutna ostateczność! Zaznaczyć muszę ze względu na sprawiedliwość sądu, że obok wrogich nam jednostek, są liczni księża polscy owiani szczerą życzliwością dla działalności T. S. L. Wyżej przytoczone fakta są smutnym dowodem braku świadomości i szczerej woli wśród duchowieństwa w kierunku poznania naszych dążeń i zadań. Gdyby owi zaślepieni uprzedzeniem księża wiedzieli, z jakim pożytkiem a nieraz ofiarnością grosza i zdrowia wielu zacnych kapłanów polskich pracuje w szeregach Towarzystwa naszego — gdyby chcieli naśladować takich pracowników jak: ks. Gromnicki w Buczaczu, ks. Korczyński w Wojniłowie, ks. Gąsiorowski w Konkolnikach, ks. Przyborowski pod Kołomyją, śp. Chromecki w Krakowie, St. Kraus w Brodach, ks. Wł. Jelonek w Czernichowie, ks. Jan Ślęzak w Glinianach, ks. M. Grudziński w Jordanowie, ks. H. Kotyrcha z Krosna, ks. Czajkowski z Rawy, ks. Tom. Włazowski z Sieniawy, ks. Józef Cewe w Suczawie, ks. Watulewicz w Samborze, ks. L. Szwajgier w Serecie, ks. dr. Maciejowski w Tuchowie i wielu innych po wsiach i miastach — gdyby zamiast straszenia socyalizmem i przewrotem, zamiast nadużywania ambony do walki z T. S. L., sami w pracy jego udział wzięli z szczerą i uczciwą intencyą niesienia światła i narodowego uświadomienia wśród ludu, nie zachodziłaby potrzeba uciekania się do pomocy „oświaty" dopiero wtenczas, kiedy interes i dobro kościoła, ewentualnie polskiego obrządku, na szwank są narażone.

**18.000 elementarzy** i kilka tysięcy książek i broszur rozesłało w roku 1902 polskie Towarzystwo wiecowe w Toruniu bezpłatnie i franko. Elementarze te rozeszły się przeważnie w okolicach najbardziej przez germanizacyę zagrożonych, to też działalność wspomnianego Towarzystwa na gorące zasługuje poparcie.

**Dom ludowy w Kijowie** otwarty został niedawno, dzięki staraniom tamtejszego Towarzystwa Oświaty ludowej (rosyjskiego). Budowa i urządzenie „domu" kosztowało 200.000 rubli. Na sumę tą ofiarowało ministeryum skarbu 40.000 rubli, składki publiczne przyniosły 30.000 rubli, resztę pokryto zaciągniętą pożyczką. W „domu ludowym" pomieści się teatr ludowy, który opłacać będzie czynsz dzierżawowy w kwocie 10.000 rubli rocznie, biblioteka, czytelnia publiczna, sala odczytowa, biura Towarzystwa oświaty i Zarządu „domu",

oraz bezpłatnej porady prawnej. W domu tym wreszcie urządzony będzie centralny skład wydawnictw ludowych. Instytucya ta mogłaby przynosić istotny pożytek i służyć pięknym celom, gdyby nie zmora opieki państwowej opiekuńczego rządu, który usiłowania, najlepszą wolę i zamiary ludzi, szczerze ludowi oddanych, paraliżuje i wtłacza w brudne łożysko „oświaty państwowej“, która w państwie carów zawsze będzie synonimem ciemnoty i ogłupienia.

**Na czytelnie górnośląskie** ani rząd pruski ani figury w usługach jego zostające nie żałują funduszów i usiłowań, by wśród polskiej ludności szerzyć kulturę i ducha pruskiego. By liczbę bibliotek ludowych powiększyć i przyspieszyć owoce ich błogosławionego wpływu, radzi pan landrat okręgu tarnowskiego, jak donosi „Berliner Tagblatt“, organizować biblioteczki wędrowne, i taki zestawia ich kosztorys dla swego okręgu. Zorganizowanych będzie 28 biblioteczek: 14 po 80 dzieł, 14 po 50 książek z ogólną sumą 1820 książek. Koszt ich (przeciętnie 1 m. 50 fen za tom) wyniesie łącznie 2730 m., oprawa 300 m., 18 szaf po 8 m. 50 f.=238 m., katalogi, druki 100 m. inne wydatki 132 m. Łączny koszt zakupienia i zorganizowania 28 bibliotek wyniesie 3500 m. Na pokrycie tej sumy wyznaczy kasa państwowa 1500 m. Gminy okręgu solidarnie pokryją 2000 m. resztujące. Tak liczy skrupulatny prusak; przychylność państwa dla tej germanizatorskiej roboty i pieniądze polskie z kas gminnych urzeczywistnić będą musiały plany pana landrata.

---

## Wykaz datków za r. 1902

**złożonych do Kasy Zarządu gł. T. S. L. na cele szkoły bialskiej.**

| | | |
|---|---|---|
| J. F. Turteltaub w Ciężkowicach | 3 kor. | — h. |
| Złożone w Adm. „N. Reformy“ | 283 | 59 |
| „Dziennik Polski“ we Lwowie | 6 | 90 |
| Gottlieb w Krakowie | 1 | — |
| Redakcya „N. Reformy“ w Krakowie składki zebrane | 168 | — |
| Hr. A. Pot[illegible]ki we Lwowie | 1000 | — |
| Wydział krajowy we Lwowie | 1000 | — |
| Kasa Oszczędności Wadowice | 200 | — |
| Komitet obchodu Grunwaldz. w Dolinie | 56 | 78 |
| Sejm krajowy I rata za r. 1902 | 8000 | — |
| „Dziennik Polski“ | 82 | 14 |
| Administ. „N. Reformy“ | 41 | 90 |
| Zarząd browaru w Tarnowie | 54 | 60 |
| Zapis po ś. p. Wiśniowskim | 433 | 30 |
| Sejm krajowy II. rata za r. 1902 | 8000 | — |
| | 19331 kor. | 21 h. |

## Wykaz datków za r. 1902

**złożonych do Kasy Zarządu głównego T. S. L. na cele ogólne.**

| | | |
|---|---|---|
| Rada gminna Skowieczyn | 2 K | — h |
| E. Sykolanka w Ropczycach | 53 | 27 |
| A. Florek w Nowym Targu | 14 | — |
| Uczniowie kl. VIII Gimn. w Samborze | 70 | — |
| Dr. Bogdanik od uczniów w Białej | 10 | — |
| Towarzystwo pożyczkowe w Skawinie | 100 | — |
| M. N. w Krakowie | 100 | — |
| Tow. kasynowe w Ropczycach | 19 | — |
| Złożone w Administracyi „Nowej Reformy“ | 83 | 32 |
| St. B. w Krakowie | 12 | 52 |
| Urzędnicy kopalni w Sierszy | 100 | — |
| Gmina Szczakowa | 10 | — |
| Karol Szurek w Wiedniu | 4 | — |
| Rada powiatowa w Białej | 500 | — |
| Sokół w Lisku | 8 | |
| Piwowarski w Krakowie | 6 | — |
| Mikucki w Krakowie | 13 | — |
| Zaremba Bolesław w Mor. Ostrawie | 14 | |
| Dr. K. Nitsch w Krakowie, zebrane na Walnem zgromadzeniu | 58 | 60 |
| Spadek po ś. p. Górskim w Dolinie | 923 | 78 |
| Z fundacyi ś. p. K. Neumanna | 66 | 04 |
| Redakcya „Nowej Reformy“ w Krakowie | 52 | 04 |
| Magistrat w Jaworowie | 4 | — |
| P. Chramcowa w Zakopanem | 66 | — |
| Hoszard w Ślemieniu | 10 | — |
| M. Z. w Krakowie | 40 | — |
| Dr. H. Kłuszynski w Piotrowicach | 8 | — |
| Komitet obch. Grunwaldz. w Tuchowie | 67 | — |
| Szafer w Bojanowie | 3 | 74 |
| Wydział powiatowy w Tłumaczu | 6 | 90 |
| Turschmid w Krakowie | 12 | — |
| Jerzy i Helena Warchałowscy w Krak. | 4 | |
| Karol Szurek w Wiedniu | 2 | |
| Jan Wilusz w Chodorowie | 11 | 40 |
| J. Miczyński w Nowym Sączu | 2 | — |
| Jan Kotas od studentów w Bielsku | 7 | |
| Czytelnia katolicka we Lwowie | 3 | — |
| Z. Sękowski w Krośnie | 13 | 32 |
| Dr. F. Wilkosz w Krakowie | 10 | |
| „Dziennik Polski“ we Lwowie | 107 | 70 |
| Jan Wilusz w Chodorowie | 4 | — |
| Gmina Komorowice | 5 | — |
| Adm. „N. Reformy“ | 456 | 10 |
| Dr Zaremba w Gorlicach | 9 | — |
| Magistrat m. Krakowa | 20 | — |
| Koło w Zakopanem — dochód z obchodu Grunwaldzkiego | 84 | 48 |
| Anna Jawornicka Kraków | 10 | — |
| Ognisko Polskie w Wiedniu | 4 | — |
| Zarząd 6cio kl. szkoły żeńskiej | 2 | — |
| Wacław Łopuszyński Rostow n/D. | 47 | 50 |
| W. S. w Wiedniu | 10 | — |
| Chramcowa Zakopane | 26 | — |
| | 3275 K | 71 h |

## Wykaz datków za r. 1902

**złożonych do Kasy Zarządu gł. T. S. L. na szkołę w Morawskiej Ostrawie.**

| | | |
|---|---|---|
| Poprzednio ogłoszone | 296 K | 60 h |
| Koło Pań Kraków, zebrane datki | 1500 | — |
| Redakcya „Czasu“ | 15 | — |
| Rada miejska w Tarnowie | 200 | — |
| Rada miasta Lwowa | 300 | — |
| | 2311 K | 60 h |

# Wykaz składek na „Dar narodowy 3 Maja“

## nadesłanych do Kasy Zarządu głównego Tow. S. L.

| Liczba listy | Składkujący | Zebrano K. | Zebrano h. | Razem K. | Razem h. |
|---|---|---|---|---|---|
| | Z przeniesienia . | | | 12367 | 89 |
| | **Zakopane.** | | | | |
| 3356 | Ferdynand Tabeau . . . | 5 | — | | |
| 3358 | Fabian I. Słowik . . . | 1 | — | | |
| 3359 | Ciszewski . . . . . . . | 2 | — | | |
| 3362 | Modliński . . . . . . . | 5 | 97 | | |
| 3364 | Komendziński . . . . . | 12 | — | 25 | 97 |
| | **Cieszyn.** | | | | |
| 1308 | H. Filasiewicz . . . . . | 42 | 70 | | |
| 1310 | Czytelnia polska . . . . | 7 | 40 | | |
| 1311 | Andrzej Teper . . . . . | 10 | 50 | 60 | 60 |
| | **Czortków.** | | | | |
| 1378 | Adolf Urban . . . . . | 2 | 30 | 2 | 30 |
| | **Kraków.** | | | | |
| 229 | M. Kirkor . . . . . . . . | 3 | 80 | 3 | 80 |
| | **Lwów.** | | | | |
| 350 | T. Lasowski . . . . . . . | 10 | 90 | | |
| 582 | W. Krokowski . . . . . | 5 | — | | |
| 811 | Br. Wistlein . . . . . . . | 4 | 72 | | |
| 256 | Dr Bilik Mikołaj . . . . | 5 | — | | |
| 257 | Dr K. Bliziński . . . . . | 8 | — | | |
| 260 | Dr St. Bund . . . . . . . | 1 | — | | |
| 276 | Dr S. Frenkel . . . . . | 1 | — | | |
| 281 | Dr M. Hausman . . . | 2 | — | | |
| 286 | Dr St. Korytowski . . . | 1 | — | | |
| 302 | Dr Z. Marynowski . . . | 2 | | | |
| 306 | Dr I. Morawiecki . . . . | — | 50 | | |
| 330 | Dr St. Zbyszewski . . . | 2 | — | | |
| 336 | J. Hausman . . . . . . . | 1 | — | | |
| 344 | M. Szeligowski . . . . . | 4 | — | | |
| 352 | J. Piepes-Poratyński . . | 2 | — | | |
| 369 | Bank rolniczy . . . . . | 8 | — | | |
| 379 | Lwowskie Tow. Zaliczk. . | 3 | — | | |
| 381 | Tow. Wzaj. Kredyt. . . . | 12 | 20 | | |
| 387 | A. Jankowski . . . . . . | 1 | — | | |
| 394 | W. Niemeksza . . . . . | 2 | — | | |
| 396 | Ed. Postępski . . . . . | 2 | — | | |
| 403 | S. Mieszkowski . . . . . | 20 | — | | |
| 405 | A. Dzikowski . . . . . . | — | 20 | | |
| 415 | T. Mostowski . . . . . . | 5 | 10 | | |
| 425 | M. Engel . . . . . . . . | 5 | 10 | | |
| 430 | A. Naglik . . . . . . . | 1 | — | | |
| 433 | H. Treter . . . . . . . | 3 | — | | |
| 434 | A. Troczyński . . . . . | 2 | — | | |
| 437 | Wł. Bażant . . . . . . | 5 | 10 | | |
| 441 | Musiałowicz i Janik . . | 3 | — | | |
| 442 | A. Skowron . . . . . . . | 2 | — | | |
| 447 | Ligęza i Górski . . . . | 2 | | | |
| | Do przeniesienia . . | 126 | 82 | 12460 | 56 |
| | Z przeniesienia . . | 126 | 82 | 12460 | 56 |
| 451 | Szcz. Bednarski . . . . . | 4 | — | | |
| 457 | Drukarnia Narodowa . . | 1 | 80 | | |
| 472 | D. Mazur . . . . . . . | 2 | 10 | | |
| 480 | Gazowy Zakład miejski . | 5 | - | | |
| 491 | A. Schellenberg i Syn . . | 2 | — | | |
| 501 | Królikiewicz i Kuczek . | 5 | 60 | | |
| 506 | H. Altenberg . . . . . . | 3 | — | | |
| 509 | W. Zadurowicz . . . . . | 2 | — | | |
| 512 | B. Bieńkowski . . . . . | 14 | — | | |
| 523 | A. Gabryszewski . . . . | 5 | — | | |
| 538 | W. Opolski . . . . . . . | 9 | — | | |
| 552 | K. Trzcieniecki . . . . . | 4 | — | | |
| 556 | Józef Zakrzewski . . . . | 3 | — | | |
| 578 | E. Dobrzyńska . . . . . | 10 | 74 | | |
| 585 | Wł. Zawadzki . . . . . | 5 | 50 | | |
| 594 | Wł. Zborowicz . . . . . | 4 | — | | |
| 595 | Jan Ihnatowicz . . . . . | 2 | — | | |
| 608 | A. Rossignon . . . . . . | 1 | 06 | | |
| 610 | L. Stadtmuller . . . . . | 1 | — | | |
| 615 | M. Walichiewicz . . . . | 2 | — | | |
| 628 | A. Krzystofowicz . . . . | 2 | — | | |
| 629 | E. Kupczyński . . . . . | 1 | — | | |
| 634 | Kanczyński i Oberski . . | 8 | 60 | | |
| 637 | P. Hrząstowski . . . . . | 3 | 50 | | |
| 638 | A. Halski . . . . . . . . | 5 | — | | |
| 639 | Dr Czołowski . . . . . . | 2 | — | | |
| 641 | Dr J. Szpilman . . . . . | 17 | 20 | | |
| 651 | A. Getritz . . . . . . . . | 1 | 10 | | |
| 656 | Z. Wiedeń . . . . . . . . | 9 | 40 | | |
| 660 | E. Łukas . . . . . . . . | 3 | - | | |
| 670 | J. Hochberger . . . . . | 2 | — | | |
| 689 | St. Zimny . . . . . . . . | 2 | — | | |
| 714 | „Kuryer Lwowski“ . . . | — | 60 | | |
| 734 | Stow. Gwiazda czel. . . | 9 | 19 | | |
| 737 | Kasyno Urzędnicze . . . | 3 | 30 | | |
| 755 | Koło politechniczne . . . | 6 | — | | |
| 776 | Seminar. naucz. męskie . | 2 | — | | |
| 834 | ? . . . . | 4 | — | | |
| 866 | ? . . . . . | 2 | — | | |
| 868 | ? . . . . . | 4 | — | | |
| 870 | ? . . . . . | 2 | — | | |
| | Z puszek 3. Maja wyjęto . | 376 | 89 | 680 | 40 |
| | **Sokal.** | | | | |
| 3552 | Adolf Włosycki . . . . . | 10 | — | 10 | - |
| | **Tarnopol.** | | | | |
| 3867 | Kamil Malkowski . . . . | 3 | — | 3 | — |
| | **Dąbrowa.** | | | | |
| | Bez listy Koło T. S. L. . | 126 | 01 | | |
| | Zakrzewski Ludwik . . . | 20 | 53 | 146 | 54 |
| | Razem . . | | | 13300 | 50 |

Nakładem „Tow. Szkoły ludowej". — Odpowiedzialny redaktor **Stanisław Nowicki.**
Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie (Jagiellońska 10) pod zarządem L. K. Górskiego.

# Oceny akademickiego Koła IV.

zatwierdzone przez Zarząd główny T. S. L.

## Nauka czytania i pisania.

*Dzierzanowska Marya. **Pisownia polska w ćwiczeniach,** część I. Warszawa, nakł. S. Fischera, druk. warsz. Tow. akc. artyst.-wydawniczego, 1902 r. w 8-ce małej, str. 40 i 3 nl. — 15 kop.*

W szeregu ćwiczeń (53) przedstawia autorka najelementarniejsze zasady pisowni, przestrzegając przytem prawa stopniowania trudności. Każde z ćwiczeń poprzedza praktyczną wskazówką, w jakim wypadku jaką literę pisać należy. W ćwiczeniach wątpliwą literę zastępuje kropką, aby uczeń dopisał brakującą w książeczce lub zeszycie, (jeśli ćwiczenia przepisuje). W ten sposób podaje ćwiczenia na litery duże i małe, na samogłoski i spółgłoski. Pisownię opiera na prawidłach, przyjętych przez Akademię Um. w Krakowie.

Układ ćwiczeń bardzo dobry. Styl i język ćwiczeń i wskazówek zupełnie poprawny. W końcu dziełka dodano spis częściej używanych wyrazów z *ó* oraz wyrazów z *rz* na początku i we środku (po samogłosce). Książeczka rzet lną może przynieść korzyść i samoukom; może więc być szczególnie polecona wszystkim tym, którzy się chcą nauczyć poprawnie pisać po polsku. Zaleca ją nadto druk wyraźny oraz taniość: kosztuje tylko 38 hal.

*B. polecone.* *A. J.*

## Medycyna i hygiena.

*Tchórznicki Józef Dr. **Kąpiele ludowe** (pośw. braciom włościanom). Warszawa, księgarnia polska, druk W. Łazarskiego 1902, w 8-ce, str. 79, i 1 nl. z 22 rysunkami i planami łaźni w tekscie, oraz z rysunkiem kolorowym skóry, cena 30 kop.*

Autor, w sposób dla każdego przystępny i zrozumiały, wykazuje konieczność utrzymywania ciała w czystości. Po omówieniu różnego rodzaju kąpieli naturalnych i sztucznych, opisuje w sposób prosty, lecz do kładny łaźnię ludową, przytem opisowi towarzyszą plany i kosztorys łaźni, istniejącej w Cieleśnicy na Podlasiu. Powołanie się na przykład tego, co już zrobiono, może najlepiej przyczynić się do rozpowszechnienia idei kąpieli ludowych, a to jest celem broszurki.

*B. polecone.* *Z. M.*

*Ks. Sebastyan Kneipp. **Leczenie wodą.** streścił przyjaciel zdrowia (książki dla wszystkich) ks. 6. nakł. M. Arcta, Warszawa 1901. Książeczka I, II, i III. Druk M. Arcta. 12-ka, str. 49, 3 nl. str. 59, 86 str., cena 10 kop.*

I-sza część opisuje zabiegi wodolecznicze, II-ga lekarstwo domowe i ich zastosowanie, III-cia podaje szczegółową terapię chorób. — Ocenienie wartości tych książeczek jest równorzędne z ocenieniem pożytku lub szkód, wyrządzonych ludzkości metodą leczniczą ks. Kneippa. Zapoznanie szerokich warstw z tą metodą mogłoby niewątpliwie przynieść pewne korzyści, o ile ks. Kneipp jako główny punkt swego programu stawia hygienę, życie proste, hartowanie organizmu i leczenie wodą.

Ale te nieocenione a jak świat dawne prawdy gubią się niestety w całym lesie niedorzeczności, nieuctwa i zarozumiałości.

Zwłaszcza tomik II-gi posiada nieocenioną wartość humorystyczną: n. p. leczenie zwichnięć kości spirytusem kamforowym str. 22, woli odwarem z kory dębowej str. 23, chorób umysłowych olejkiem lawendowym str. 29, wyciąganie obrzmień zapalnych olejkiem migdałowym str. 29, leczenie reumatyzmu pierwiosnkiem str. 31, chorób wątroby piołunem str. 31; przykłady dowodzące dostatecznie, że książeczka jest zajmująca.

Natomiast leczenie raka i próchnienia kości skrzypem, parą na głowę lub opaską na szyję, tom II str. 40 i III str. 67, okładanie ran podbiałem lub arniką, „a nie kwasem karbolowym, który jest trucizną" 34 t. II, leczenie tężec srebrnikiem, apopleksyi gorącą parą na głowę t. III str. 16: jest już niehumorystyczne, ale w wysokim stopniu karygodne.

Leczenie hydropatyczne wielu chorób wyliczonych w t. III jest pożyteczne i medycyna niejednokrotnie z niego korzysta, tylko w sposób nie tak zuchwale śmiały.

Ale jeżeli popularyzowanie wiedzy lekarskiej wogóle ma wartość conajmniej wątpliwą, gdyż publiczność obeznana nawet ze sposobami leczenia, nie potrafi niemal nigdy rozpoznać choroby i ustawicznie będzie popełniać groźne dla życia owych najbliższych pomyłki — tem więcej rozpowszechnianie metod leczniczych naturalnych, niebędących w 90% niczem więcej jak szarlatanerya jest w wysokim stopniu niebezpieczne.

Zwłaszcza rozpowszechnianie książeczek takich między ludem naszym, pełnym zabobonów i przesądów i mocno niewierzącym lekarzowi.

Ale fałszywa wiara w swą wiedzę n. p. u matek, a niedowierzanie sztuce lekarskiej wogóle, wyrządza krzywdy zdrowiu a przez to społeczeństwu, jest faktem zbyt dobrze znanym.

Dlatego książeczki te uważam za jeden z tak licznych zamachów na dobro społeczne i postęp prawdy, które mimo, że są tak śmiesznie niedorzeczne, zasługują na zwalczanie poważne, jak tyle innych wydawnictw reflektujących na ignorancyę ludu i nieludu.

8-go listopada 1902. Most. St.

*Szkodliwe.* stud. med.

## Historya literatury.

*Weycherbówna W.* ***Krótki zarys piśmiennictwa polskiego*** *od czasów najdawniejszych do końca 18-go wieku. Warszawa. Księgarnia polska, druk. J. Jeżyńskiego 1902, w 8-ce, str. 150 i 2. 25 kop.*

Autorka, znana już jako popularyzatorka wiedzy dla maluczkich, daje nam w tym „krótkim zarysie“ wyczerpujący obraz literatury polskiej do końca wieku XVIII. Książka, napisana poprawnym językiem, daje na wstępie pierwsze pojęcia z historyi ojczystej, oparte na nowszych wynikach badań dziejowych, wspominając bowiem o mitycznych czasach, wyraźnie zaznacza, że są to tylko podania, przez co nie każe ludowi wierzyć w bajeczne opowieści o początkach Polski. Wielką zaletą książki tej są cytaty (w odnośnikach) tytułów innych dziełek popularnych, z których czytelnik może o niejednej kwestyi obszerniejszych nabyć wiadomości. Dziełko ma tyle zalet, że należy cieszyć się, iż znalazła się tak dobrze napisana popularna historya literatury polskiej, tem bardziej, że autorka kończy swą książkę następującemi słowami: „O tych poetach (t. j. XIX wieku) czytelnicy dowiedzą się z czasem z drugiej książki“. Miejmy przeto nadzieję, że to „z czasem“ rychło nastąpi.

*Polecone.* *A. Wor.*

## Historya i życiorysy.

*Chołoniewski Antoni.* ***Tadeusz Kościuszko.*** *Wydawnictwo Macierzy Polskiej Nr. 76, nakładem fundacyi im. Tad. Kościuszki z roku 1894, Nr. 1; Lwów, 1902; str. 136 w 16-ce wielkiej; z 40 rycinami, 2 tablicami kolorowanemi; z autografem Kościuszki; cena 1 korona.*

Wśród popularnych życiorysów Kościuszki praca Chołoniewskiego jest obszerniejsza, najobfitsza w fakta z dziejów bohatera.

Poprzedza ją autor krótkim wstępem, gdzie wymownie dowodzi potrzeby pielęgnowania odrębności ducha polskiego, a za najdoskonalszego wyraziciela cech plemiennych naszych uważa Kościuszkę: wzór polskiego obywatela. Życiorys dzieli autor na cztery okresy. Z tych I okres kończy się wyjazdem Namiestnika do Ameryki, obejmując zdarzenia lat 1756—1776; II zawiera dzieje współudziału w wojnie Stanów o niepodległość, powrót do kraju i udział w wojnie r. 1792; III ponowne tułactwo po obczyźnie, oraz dzieje r. 1794; wreszcie IV obejmuje wypadki od bitwy Maciejowickiej, aż do zgonu; — w zakończeniu wzmiankuje autor o tem, jak swoi i obcy uczcili pamięć bohatera.

Wszystko, co autor mówi o Kościuszce, jest zupełnie zgodne z prawdą historyczną. Przemilczeń albo komentarzy błędnych dopatrzeć się w tej pracy trudno. Wykład bardzo żywy, jasny i — że się tak wyrażę — serdeczny illustrują bardzo pięknie wykonane ryciny oraz dwie tablice kolorowane, przedstawiające wojsko Kościuszkowskie Język i styl wykładu bardzo dobre. Druk wyraźny, korrekta poprawna.

Książka zasługuje na szczególne polecenie mieszkańcom wsi i miast; zrozumiałą jest nawet dla więcej oczytanych dzieci od lat 12.

*B. Polecone.* *A. J.*

*Nitman Karol J.* ***Tadeusz Kościuszko i jego sławna bitwa pod Racławicami.*** *Lwów, 1902 r., nakładem Komitetu Wydawnictwa dziełek ludowych; str. 64 w 16-ce małej, cena 25 halerzy.*

Książeczka przeznaczona dla najmłodszych i najmniej oczytanych czytelników.

Dzieje żywota Naczelnika traktuje autor bardzo umiejętnie, bo z pominięciem drobniejszych szczegółów, a z uwzględnieniem najbardziej znamiennych wypadków historycznych i rysów charakteru Kościuszki. Jako epizod w formie powiastki opowiada autor, jak chłopi czernichowscy (pod Krakowem) przepędzili Kozaków, jak za namową Bartosza z Rzędowic zdecydowali się wstąpić do powstania i jak przy ich współudziale zostali zwyciężeni Moskale pod Racławicami. (Bardzo się autorowi ta powiastka udała!) Wypadki od wypędzenia Moskali z Warszawy aż do zgonu Naczelnika i sypania kopca kreśli autor równie zajmująco i umiejętnie, jak przedpowstaniowe.

Wykład i język poprawne i dobrze dostosowane do pojęć czytelników, odznaczają się żywością i dużą plastycznością. Druk wyraźny, korrekta na ogół poprawna. (Na str. 35 powinno być Wodzickiego zam. Wodzińskiego, a na str. 58 stany zam. strony.)

Książeczka zasługuje na szczególne polecenie dzieciom wiejskim i miejskim.

*B. polecone.* *A. J.*

*Bujno Marya.* ***Narcyza Żmichowska.*** *(Gabryela i jej dzieła). Książki dla wszystkich. 82 Warszawa. Nakł. i druk M. Arcta 1902, w 16-ce, str. 126. 20 kop. 52 hal.*

Książeczka ta, pisana ogromnie entuzyastycznie i z bezwzględnem uwielbieniem dla utworów Żmichowskiej, budzi w czytelniku żywe zajęcie. Życiorys Gabryeli obszerny i skreślony z prawdziwem zrozumieniem duszy poetki.

Szkoda tylko, że ze względów cenzuralnych (książka wydana w Warszawie) rok 1863, tak ważny w życiu Żmichowskiej jest zaledwie wspomniany.

Język i styl bez zarzutu.

*Polecone (trudniejsze).* *J. M.*

## Powieści historyczne.

*Nowina Jan.* ***Pod Grunwaldem.*** *(Czytanki polskie I) Stanisławów, nakł. K. Jasielskiego, druk. S. Dankiewicza 1902. w 16-ce. str. 22 z portretem, cena 10 hal.*

Treściwy, jasny i zrozumiały dla każdego opis bitwy Grunwaldzkiej. Na wstępie mamy krótkie wyjaśnienie historyczne, dające możność zoryentowania się w danej epoce każdemu, kto choćby najpobieżniejsze ma wyobrażenie o dziejach Polski. Kilka słów nawołujących do wspólnej obrony, pełnych zapału i nadziei, stanowią zakończenie.

*Polecone.* *B.*

## Powieści obyczajowe. Bajki.

*Raczyńska Marya.* ***Dzienniczek Hanusi Tynieckiej.*** *Powieść dla dorastającej młodzieży. Warszawa. Nakł. Gebethnera i Wolffa, druk. Anczyca i Sp. Kraków. 1903, stronic 156, w 8-ce.*

Ostatnie zdanie tej powieści: „Nie szczęście osobiste powinno być celem w życiu, ale sumienne wypełnianie obowiązków, które życie na nas wkłada" — jest zarazem jej przewodnią myślą. Hanusię Tyniecką oddają rodzice na pensyę, gdzie poraz pierwszy poznaje nieco świata w osobach nauczycielek i koleżanek. Ulubiona jej nauczycielka i matka uczą ją cenić i poznawać ludzi i prowadzą jej duszę do wyższych celów. Kocha ona ojczyznę, rodzinę i ludzi, a wśród koleżanek wszystkie biedne i opuszczone. Wkońcu zostaje narzeczoną brata swej przyjaciółki. Wtem przychodzi nagła śmierć matki i rozwiewa marzenia Hanusi, która zwraca słowo narzeczonemu, by spełnić swój święty obowiązek, t. j. zająć się wychowaniem młodszego rodzeństwa. Jest to opowiadanie szlachetne i pełne dobrych pojęć, ale harmonię psuje list studentki z Genewy, potępiający dążenie kobiet do wyższego wykształcenia, gdyż „społeczeństwo nasze więcej potrzebuje dobrych żon i matek, niż doktorek".

Poza tym szczegółem powieść sprawia przyjemne wrażenie swem serdecznem ciepłem i barwnym stylem opowiadania.

*K. B.*

***Rozalka,*** *obrazek z życia wiejskiego. Warszawa 1902. Wydawnictwo „Kroniki rodzinnej" Krak. Przed. 8. 12-stka. str. 60. 10 kop.*

Rozalka, uboga czternastoletnia sierota o dziwnie poetycznej i wzniosłej duszy, dowiedziawszy się, że panienka z sąsiedniego dworu uczy wiejskie dzieci, prosi, by ją także nauczyła modlić się. Przychodzić zaś może do dworu zaledwie późno wieczorem, gdyż gospodarz u którego służy jest surowy i dzień cały pracować jej każe. Codzień wieczorem biegnie przez lasy i łąki na godzinkę rozmowy z panienką, ta widzi ze zdumieniem, że całe życie pobożnej i cichej Rozalki jest jedną gorącą modlitwą. Zawiązuje się szczera przyjaźń między panienką ze dworu a biedną pastuszką. Daremnie Anielka prosi przyjaciółkę by zamieszkała przy niej we dworze, Rozalka mówi, że Pan Jezus każe jej zostać w wiosce, gdzie niema księdza, gdzie ona stroi stary kościółek w kwiaty i uczy dzieci pacierza. Za staraniem ojca Anielki przybywa do owej wioski ksiądz, który swym wpływem uszlachetnia lud okoliczny i wespół z Rozalką nad nim pracuje. Po kilku latach do cichego dworu zajrzało nieszczęście; śmierć zabiera ukochanego przez włościan pana, córka i jego żona straciwszy majątek w powstaniu zostają zakonnicami w Rzymie. Rozalka pracuje dalej i wznosi się myślą do Boga aż do chwili, gdy siły jej słabną i nadchodzi śmierć, którą wita jako szczęście i ukojenie. Pamięć Rozalki i wpływ jej szlachetny niezatarte zostawiają wspomnienie w domach tej wioski, w której jej krótkie a pełne zaparcia się życie upłynęło.

Powiastka pisana przystępnie i łatwo, ma chwile prawdziwie piękne i wzniosłe. Wieje z niej pobożność do egzaltacyi posunięta i wielki idealizm w poglądzie na stosunki dworu z ludem.

*B. Polecone.* *K. B.*

*Hofman Fr.* ***Przygody myśliwca wśród lodów północy i lasów południa,*** *opracował M. Brzeziński, wyd. 2. Warszawa 1901 druk J. Sikorskiego 8-ka. str. 50. cena.*

Autor tego dziełka przedstawia nam kilka wypadków myśliwskich z życia własnego.

Znajdujemy tu opis polowania około Spitzbergu na wieloryba i niedźwiedzia, a w Ameryce południowej na jaguara. Dziełko to jest polecenia godnem, gdyż zawiera kilka pouczających bardzo opisów zwierząt, z którymi w codziennem życiu się nie spotykamy. Styl i język dobry.

*Polecone.* *R. E. K.*

## Rozmaitości.

*Sienkiewicz Henryk.* ***Bartek zwycięzca,*** *nowela. (Biblioteczka dla wszystkich) Kraków, G. Gebethner i Sp., druk W. L. Anczyca i Sp. Gebethner i Wolff w Warszawie 1902 r. w 8-ce małej str. 104; 40 hal.*

*B. polecone.*

*Magiera Jan Fr.* ***Słowianie*** *(narody i ich piśmiennictwo) pogadanka pouczająca. (Biblioteka „Prawdy“ 1) Kraków, nakł. redakcyi „Prawdy“; druk W. L. Anczyca i Sp. 1902 roku w 16-ce str. 54; 20 hal.*

Książeczka, będąca bardzo na czasie zwłaszcza w współczesnej dobie rozbudzenia się idei narodowych, daje w pierwszej części w sposób przystępny rzut oka na obecne rozsiedlenie się i siłę naszych pobratymców, a w drugiej krótki zarys twórczości Słowian na polu piśmiennictwa.

Przedstawienie całości przystępne; rzeczowo jednak za ogólne, zwłaszcza w drugiej części. Dla ludu n. p. wiele rzeczy w obecnem przedstawieniu jest niejasnych. Jako próba w tym kierunku zasługuje na uznanie. Odnośnie do dawnych Prusaków należałoby ich zaliczyć prędzej do rodziny litewskiej niż słowiańskiej. Język i styl dobry. Druk wyraźny.

*Polecone.* *J. Dz.*

*Słowacki J.* ***Anhelli, Do księcia A. C. O potrzebie idei. Głos brata do Polaków*** *(Biblioteka powsz. 380) 1902; Złoczów, nakł. i druk W. Zukerkandla w 16-ce, str. 87, cena 24 gr.*

*Słowacki J.* ***Lilla Weneda,*** *tragedya w 5-ciu aktach, opracował dla użytku szkolnego dr. P. Chmielowski (1902 Arcydzieła polskich i obcych pisarzy tom 3). Brody nakł. i druk F. Westa 1902 w 8-ce, str. 116 i 1 nl. 60 hal.*

*Słowacki J.* ***Mazepa*** *tragedya w 5-ciu akt. opracował dla użytku szkolnego Kazimierz Zimmermann, c. k. prof. gimn. (Arcydzieła polskich i obcych pisarzy tomik 9). Brody nakł. i druk F. Westa 1902. 8-ka str. 106, 60 hal.*

*Słowacki J.* ***Jan Bielecki, Hugo, Mnich, Arab,*** *powieści poetyczne (Biblioteka powszech. 366.) Złoczów nakł. i druk W. Zukerkandla w 16-ce 1902), str. 64; 24 hal.*

*Polecone.*

*Sienkiewicz Henryk:* ***Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela,*** *nowella. Biblioteczka dla wszystkich. Kraków 1902, druk Anczyca i S-ki, nakład G. Geberthner i Wolffa, 8-ka, str. 32, cena 40 hal.*

*Sienkiewicz H.* ***Quo vadis,*** *powieść z czasów Nerona, wydanie nowe. Warszawa 1902; druk Anczyca i Spółki, nakład Geberthnera i Wolffa. 8-ka, str. 534.*



Nakładem »Tow. Szkoły Ludowej«. — Odpowiedzialny redaktor **Stanisław Nowicki.**
Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie (Jagiellońska 10) pod zarządem L. K. Górskiego.